

„Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe”.

Rz 12, 1-2

Przemówienie Rektora podczas inauguracji roku akademickiego 2020/2021 w Kolegium Jagiellońskim

418 lat temu, w tym miejscu, po raz pierwszy otwierano nowy rok szkolny. W 1602 roku, Szkoła Nowomiejska, istniejąca od 1345 roku, znalazła swoje miejsce właśnie tutaj, na skrzyżowaniu ul. Prostej i Jęczmiennej toruńskiego Nowego Miasta.

W tym budynku, w tej auli w której się znajdujemy, pierwszy dzwonek zabrzmiał 150 lat temu. Wtedy, na miejscu starego obiektu szkolnego, wzniesionego w 1602 roku, powstał ten, niezwykle piękny budynek.

Zaczynam od tego przypomnienia, bowiem chciałbym abyśmy wszyscy mieli świadomość, iż nie ma w Toruniu, nie ma w naszym regionie, a w Polsce jest może kilka takich przypadków, aby przez ponad 400 lat w jednym miejscu trwała ciągłość działalności edukacyjnej, istniała - taka czy inna - ale zawsze szkoła.

Kiedy kilka lat temu po raz pierwszy przekroczyłem progi tego budynku, był on w złym stanie. Wyłączony przez ponad dziesięć lat z użytku, w niczym nie przypominał on obiektu mającego tak wspaniałą tradycję. W tym minionym czasie wielkim wysiłkiem, przywróciliśmy mu dawny blask, ale przede wszystkim przywróciliśmy go kolejnym pokoleniom mieszkańców Torunia i regionu, którzy chcą w nim się uczyć i kształtować swoją osobowość.

Tak, jesteśmy dumni z tej historii, z tego że nasza Uczelnia, odwołuje się do niej i chce na tym fundamencie czterech stuleci, iść w przyszłość. My wszyscy - władze Uczelni, nauczyciele akademicy, studenci - mamy prawo być dumni z tego gdzie jesteśmy i jak wspaniałą historię przychodzi nam kontynuować.

Przez te 418 lat przez mury różnych szkół w tym miejscu, przeżyło się 21 pokoleń naszych przodków. Trudno policzyć ilu ich było, ale jedno jest pewne - tak jak kiedyś, tak i dzisiaj i jutro, każdy kto opuszcza te mury, staje się ważnym podmiotem współtworzącym nasze otoczenie.

Nasi absolwenci przez wiele minionych stuleci, musieli stawiać czoła różnym wyzwaniom i przeciwnościom. W XVII i w początkach XVIII wieku, były to choćby trzy zbrodnicze i grabieżcze najazdy szwedzkie. W ciągu XVIII wieku, stawiali z jednej strony czoła skutkom anarchii, w której pogrążyła się pod rządami saskimi Rzeczpospolita, z drugiej zaś doświadczali rosnącej agresji ze strony nieludzkich, absolutystycznych reżimów pruskiego i rosyjskiego. W XIX wieku musieli walczyć z narastającym szowinistycznym, niemieckim *Kulturkampfem*. A w XX wieku, trzeba było stawiać czoła wyzwaniom dwóm najokrutniejszym w dziejach wojnom światowym, a do tego dwóm najbardziej zbrodniczym w historii totalitaryzmem - niemieckiemu nazizmowi i rosyjskiemu bolszewickiemu komunizmowi.

Tak - pokolenia tych, którzy w tym miejscu, w tych murach kształtowali swoje oblicze - musiały włożyć wiele wysiłku i cierpliwej pracy, aby zachować wolność i godność.

Wydawało się, że nasi obecni studenci - tak naprawdę pierwsze pokolenia Wolnej po dziesięcioleciach Polski - nie będą wystawieni na takie wyzwania jak ich przodkowie. Dziś jednak już widzimy, że jest inaczej.

Z jednej strony stoimy wobec wielkiej niewiadomej - konsekwencji pandemii koronawirusa i tego, jak będzie to wpływać na życie nas wszystkich, a w szczególności na to jak będziemy pracować.

Z drugiej strony - co jeszcze ważniejsze - stoimy wobec coraz bardziej agresywnej ofensywy ideologicznej ludzi i środowisk, które chcą nam narzucić swoją, absurdalną wizję świata i człowieka. W tej walce, znacznie ważniejszej, używa się przede wszystkim pojęcia wolności. Skupmy się na tym, bo dotykamy tu istoty naszej wspólnej pracy i naszego przeznaczenia.

Co to jest wolność? Czy ci, którzy krzyczą o niej i machają nam przed nosem swoimi flagami, bezczeszcząc nasze święte wartości, rozumieją tę wolność tak samo jak my? Jest oczywiste że nie.

Oni tę wolność pojmują w kategoriach samowoli, możliwości negowania całego istniejącego porządku, w imię zaspakajania swoich

własnych, egoistycznych żądz i potrzeb, bez liczenia się z tymi, którzy nie podzielają ich wizji świata, a wręcz dążą do kneblowania tych, którzy odważają się im przeciwstawić. Dla nich wolność, to po prostu „róbta co chceta”, bez liczenia się z konsekwencjami takiej postawy i stylu życia.

Dla nas Wolność przede wszystkim nie jest stanem, który człowiek osiąga i spoczywa na laurach. Człowiek tak naprawdę każdego dnia się wyzwala - z różnych ograniczeń, ułomności, przeciwności, namiętności i do wolności dąży. Po prostu staje się wolny, coraz bardziej wolny, jeśli jest zdolny do pracy nad sobą. Jego każde słowo, każdy czyn czy każde zaniechanie, do tej pełniejszej wolności mogą go zbliżyć, ale również oddalić. Dlatego dla nas wolności nieodłącznie towarzyszy odpowiedzialność. Nie ma wolności bez odpowiedzialności za swoje słowa, czyny i zaniechania.

W tej wędrówce do pełnej wolności, musi towarzyszyć nam mądrość. Bo tylko mądrość - którą też musimy zdobywać każdego dnia swojego życia - może uczynić nas prawdziwie wolnymi, a jednocześnie w pełni odpowiedzialnymi.

Zdobywanie mądrości wymaga umiłowania mądrości. Filozofii, bo filozof, to nie tylko ten, który pisze uczone traktaty, ale także ten, kto mądrość kocha, dla kogo mądrość jest przyjacielem. Przyjaciele mądrości - takimi chcemy być, chcemy by ta wielka przygoda naszego życia - poszukiwanie mądrości - trwała w tych wiekowych murach, w tym wspaniałym miejscu, uświęconym trudem dwudziestu jeden pokoleń naszych poprzedników.

Chcemy towarzyszyć w tej drodze studenckiej braci, być dla niej przewodnikami, ale i przyjaciółmi. Nie tylko by uczyć was, ale również by uczyć się od was. Tak - uczyć od was. Gdy przygotowywałem się do tego wystąpienia uświadomiłem sobie, jak wiele nowego nauczyłem się przez lata pracy w naszej Uczelni. Od was i dzięki wam. Lepiej zrozumiałem, by nie ustawać w dążeniu do lepszego poznawania mądrości, do pogłębiania mojej wolności - z wami, dla was i dzięki wam.

Krocząc tą drogą uczymy się wspólnie umiłowania Prawdy, Dobra, Piękna - bo nie ma prawdziwej wolności bez umiłowania tych trzech wartości.

Niech więc Dobry Bóg wspiera nas w nadchodzącym roku w tym cierpliwym dążeniu do wolności, niech objawia nam Prawdę,

uzbraja nas Dobrem, zachwyca Pięknem otaczającego nas stworzenia.

Boże Błogosław naszej Uczelni, naszym wykładowcom i pracownikom, naszym studentom, naszemu miastu i regionowi, naszej Ojczyźnie.